



Mobilna Pracownia
Kreatywności i Sztuki
s. 5



Radosna Szkoła w Tuławkach
s. 4



TROPEM WARMIŃSKIEJ PRZYGODY
s. 7



Drodzy Czytelnicy!

Babie lato przyniosło zapach gęsiny, ciasta z mirabelką, sarniego combra, domowych pierogów... W tle słysząc jeszcze brzdęk butelek z mniantówką Łukasza Rucha i nalewką sołtysa z Ługwałdu... Ech, ładna była ta jesień, słoneczna, smakowita i pełna wydarzeń. Ludno było na Kiermasie w Brąswaldzie. Mistrzowie lokalnej kuchni stanęli w przyjacielskie, kulinarne szranki we wsi Bukwałd. Miłośnicy historii zgłębiali blaski i mroki średniowiecza w Gadach. Po raz pierwszy odbył się w gminie Konkurs Muzyki Instrumentalnej. W wielu miejscowościach odbyły się warsztaty artystyczne dla kobiet, dofinansowane przez Narodowe Centrum Kultury, a już za moment kolejny konkurs recytatorski im. Marii Zientary-Malewskiej. Czas pędzi w naszym bogatym kalendarzu zdarzeń tempem równym naszym wspaniałym, gminnym lekkoatletom. Zapraszamy do lektury!

afh

Redakcja - Adres: ul. Olsztyńska 28, 11- 001 Dywity, tel. (89) 5120123, e-mail: gazetadywicka@wp.pl,
Redaktor Naczelny: Kazimierz Kisielew. **Zespół Redakcyjny:** Aneta Fabisiak-Hill, Mariola Grzegorzczak, Henryk Mondroch,
Łukasz Ruch. **Skład komputerowy:** Jacek Wiśniewski.

Dwumiesięcznik „Gazeta Dywicka” dostępny jest w wersji elektronicznej na stronie: www.gokdywity.eu, zakładka: GazetaDywicka.

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w nadesłanych materiałach.

Dzień pełen tradycji

„Krewni z okolicy, a częstokroć i z dalszych stron, zjadą się na odpust do kościoła, a po kościele do przyjaciela, w którego parafii odpust przypada i weselą się i radują, pouczają się i pocieszają”. Tak jak w słowach księdza Walentego Barczewskiego, pisanych przed laty, tak i tego roku na brąswałdzki kiermas zjechali się z bliska i z daleka wszyscy, którym warmińska tradycja odpustowa ku czci Matki Boskiej Siewnej nie jest obojętna.

Od jedenastu lat organizatorom Kiermasu przyświecają te same cele: kultywowanie warmińskich tradycji, łączenie mieszkańców naszego regionu, często wywodzących się z różnych zakątków Polski i świata oraz przede wszystkim nagrodzenie ciężkiej pracy rolników. Ludzi, bez których nie byłoby Warmii.

Uroczystości przypadające tego roku na 4 września, podobnie jak przed laty, rozpoczęła uroczysta Msza Święta w kościele parafialnym pod wezwaniem świętej Katarzyny Aleksandryjskiej. Towarzyszyła jej wspaniała oprawa muzyczna w wykonaniu Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Iławy. Po sumie odpustowej wszyscy mieszkańcy oraz przybyli goście udali się w korowodzie na pobliski stadion wiejski, gdzie czekały na nich liczne pokazy artystyczne, regionalne pamiątki oraz ogrom wspaniałe przyrządzonych tradycyjnych potraw i ciast.

Nim jednak wszyscy skosztowali i doznali licznych atrakcji, odbyło się uroczyste przekazanie bochna chleba, owocu ciężkiej pracy na roli rodziny państwa Tomaszewskich z Brąswałdu. Tego dnia odznaczono również zasłużonych rolników gospodarujących na terenie naszej gminy. Po tej uroczystej i podniosłej chwili dla publiczności zagrał Gminny Zespół Wokalny „Cantemus”, a następnie zabrzmiała Młodzieżowa



foto. GOK

Orkiestra Dęta z Iławy. Tego dnia nie zabrakło również regionalnego akcentu, który jako pierwszy padł w piosenkach wykonywanych przez zespół „Kłobuki” ze Szkoły Podstawowej w Bukwałdzie oraz tańcach zespołu „Spręcowia” z SP w Spręcowie. Po tych wspaniałych pokazach ze sceny, a właściwie spod niej, zabrzmiała gwara warmińska, którą zaprezentował Łukasz Ruch. Tegorocznymi gośćmi Kiermasu, w ramach prezentacji innych kultur, była Orkiestra z Chmielnej z Warszawy.

Podczas Kiermasu rozstrzygnięto również dwa konkursy. Pierwszym z nich na Wianiec Dożynkowy. Komisja konkursowa przyznała Grand Prix Sołectwu Brąswałd, reprezentowanemu w tym konkursie przez rodzinę państwa Tomaszewskich. W drugim zaś konkursie, na zaprzęg konny, wygrało Sołectwo Ługwałd.

Tegoroczny Kiermas dobiegł, tak jak poprzednie, końca, kultywując wspaniałą, regionalną tradycję. Odżyje ona znów za rok na XII Kiermasie Warmińskim.

Warmiak

Gady. IV Festyn Archeologiczny.

W klimacie średniowiecza

Gady 27 sierpnia 2011 roku już po raz czwarty stały się archeologiczne. W tej wsi, posiadającej doskonałe warunki do przeprowadzenia Festynu Archeologicznego, przy nareszcie pięknej pogodzie, spotkało się około 600 osób zainteresowanych przeszłością Warmii.

Spotkanie rozpoczęło się tradycyjnie wjazdem 60-osobowej grupy rowerzystów z olsztyńskiego Stowarzyszenia „Kołodrom”. Dołączyli do nas również turyści podążający z Olsztyna piechotą.

Tegoroczna oferta turystyczna była bogata. Wczesne średniowiecze odżyło w zagrodzie garncarza, który zaprezentował rekonstrukcję koła garncarskiego na kole od wozu. Taki typ koła stosowany był w średniowieczu na terenie dzisiejszych Niemiec. Zielarka z Litwy częstowała naparami ziołowymi i udzielała porad zielarskich osobom, które w większości już korzystały z takowych podczas ubiegłorocznego Festynu. Prawdziwą sensacją było odtworzone i, co ważne, działające krosno pionowe - rekonstrukcja krosna wczesnośredniowiecznego - takiego, jakim posługiwali się mieszkający na Warmii Prusowie.

Rozpoczęło działanie Forum Tajemnicze. Młodzi naukowcy podczas II

F o r u m
Tajemniczego ujawniali tajemnice dawnych Prusów. Opowiadali o ich rytuałach i rekonstrukcji języka pruskiego. W tym niezwykle ciekawym spotkaniu wzięła udział m. in. 20-osobowa grupa studentów z Niemiec. Podczas Festynu działały też pracownie

oferujące warsztaty: snycerskie, malarskie, bibułkarskie i kuchni średniowiecznej.

Całość imprezy spinał warmiński zespół ludowy „Węgojska Strużka”, a gospodynie częstowały wyborym jadłem.



foto. naszegady.pl

Goście Festynu, żegnając się z gospodarzami, mówili: „Do zobaczenia za rok”.

Imprezę dotowały Gmina Dywity i Powiat Olsztyński.

Teresa Kosińska

Na zdrozie mniantówka

Co jesiań noma już na Warnijo przyszła, nie musza już woma pozieduwać, bo zidać. A co zidziła, to tyż ziam, bo gupsie yśta nie só, jek te moje klepy cytota. Z tó coło jesianió to człoziek mo take szczajście w nieszczajściu, bo jeszcze poiztrze i nie je cole take zimne, ale tak spowdy, to brok sia za robota już wzięjść i na zima szykować.

No jó, tak i pora dniów tamój nazod zza mniedzy przyloz Hubert z Warszazioczki chłopam na splytki. A tak spowdy na spytki, jek tam tu noju przed zimó. Trocha am sia i zadziwowoł jych do pospołu zidzić, bo jedan drugygo za gwołt nie lejduje, ale jek już przysli, to am jam poziedoł, co jo już mom wszystko prazie fertyk. Siójsiod, jek to łusłuchoł, to no przód sia trocha łusniół, a późni łoroz i poziedziół: „A mniantówka ys na zima naszykowol?”

Mniantówka to tu mnie w chałupsie bez cołan rok sia i nojdzie, jek na rychtycznygo Warnijoka przystoji. Kedajs na Warniji, tu gbur, zawdy w chałupsie jeko flaszka sia nolazła, coby jek brok to i po jenam wypsić. Tło sobzie tero nie myśłta ludziska, co my Warnijoki jek łozyroki sówam! Jek to ópa abo óma łopoziedujó i kedajs na ty ziamni gwołt buło takych, co to nie jena krowa z chlywa abo choina z lasa, abo i coło rola bez gordziyl przeloć potrasili. Tan śwát już zawdy taki buł, co i nie jedan na niam bez

gorzoła łogupsioł. Tero tyż i takych nie brok.

Jek Hubert z Warszaziokam łusłuchali, co jo mom ty mniantówki już naszykowane, to łoroz polecieli za mniedza w łogród śwży mnianty nadrzyć i chućko do Warszazioków chałupy. Za djochli nie ziedziół am, to co jam jidzie, ale jek tamój pošli, to już am bez cołan dziań ani jenygo, ani drugygo nie zidziół.

Kele pónocka, jek am sia już w łoze chcioł łuwalić, do chałupy jek łogań wleciół Hilda z jojtó, co ji chłop przepod. No rod, nie rod, am sobzie pomyśłol, co brok kobziycie pomószcz, chłopca szukać. Spraziedlizie, coło zies am łobleżli i w jena, i w drugo stróna, siójsioda nie buło nigdzi. Coło noc am łazili, a Hilda tło jamrowała, co Hubert już ji nie kocho i poszed pewno precz do drugi kobziyty.

Jek łóna tak to ty babzie zaczęła godać, to łoroz mi do łba przyszło, jek te dwa siójsiody ta mnianta derli. Tedy chućko am poleżli do Warszazioków chałupy. A tamój, jek am tło wleżli, to już am i ziedzieli, co Hubertek tamój je, bo tak sia der do pospołu z Warszaziokiem, co i głuchy by łusłuchol. Palaruch morowy! Jek Hilda jych łoboczula, to tło jenygo i drugygo bez pysk rznóła, bo godać razu nie buło do kogój. Tak siójsiody sia łuzerli mniantówkó. Co to jek am sia potam doziedziół, tło dło zdrozio na zima

noc rychtyczny smaki nolyż ni mogli.

Ciajżki żywot mo tero Hubert po tam cołam smakowaniu, bo Hildka mu łobziodu bez tydziań już nie warzy, a ludziska sia z niygo śniejó i na pozitanie tło jamu podpsiywujó: „Psij, psij, Hubertku psij, na starość torba i kij”. No jó, tak i to z tam psiciam ludziskom jidzie, a bodoj to wszystkie psijó na zdrozie. Ciykow am, jek ta gorzoła tako zdrowo, to doczamu ji dochtory ludziskom w spsitolach nie zapsisujó.

To do zidzania i tedy aż drugi roz.

Łukasz Ruch

Jek byśta nie ziedzieli:

splytki – *plotki, ploteczki, opowiadki*,
spytki – *rozpytywanie*,
do pospołu – *razem*,
lejduje – *lubi*,
łozyroki – *pijacy*,
fertyk – *gotowy*,
mniantówka – *tradycyjna nalewka miętowa na spirytusie*,
rychtycznygo – *prawdziwego*,
jojtó – *placz, krzyk, lament*,
pomószcz – *pomóc*,
jamrowała – *narzekać*,
warzy – *gotuje*,
gbur – *bogaty gospodarz*.

Dywity. Remont zabytkowych organów.

W nowym brzmieniu

W okresie wakacyjnym (lipiec-sierpień 2011 roku) w kościele parafialnym pw. św. Apostołów Szymona i Judy Tadeusza w Dywitach został przeprowadzony remont organów. Prace nad przywróceniem świetności ich brzmienia prowadził mistrz, znany w środowisku organistów, pan Andrzej Kowalewski z Braniewa.

Organy w Dywitach to instrument o trakturze elektropneumatycznej. Posiadają one osiemnaście głosów, dwa manualy (dwie klawiatury ręczne) oraz pedał (klawiatura nożna). Kwalifikują się one zatem do instrumentu średniej wielkości. Powstały pod koniec XIX wieku tuż po rozbudowaniu wieży. Zbudowane zostały przez firmę Bruno Goebela.

Podczas obecnego remontu naprawiono i oczyszczono piszczałki, a

także klocki pierwszego i drugiego manualu. Dokonano przeglądu mieszków poduszkowych obydwu wiatrownic oraz przeprowadzono dezynsekcję elementów organów. Po zakończeniu prac nastrojono organy.

Do wykonania w kolejnych latach pozostały jeszcze naprawa i konserwacja wiatrownicy sekcji basowej oraz systemu powietrznego. Remont organów został częściowo dofinansowany ze środków z

Urzędu Gminy Dywity, a częściowo ze środków własnych i składek parafian.

Dnia 18 września 2011 roku po zakończeniu pierwszego etapu remontu, odbył się mały koncert organowy, który można było usłyszeć po mszy św. o godz. 12.30. Wykonawcami byli uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej II Stopnia w Olsztynie: Dawid Olendzki, Piotr Kuciński i Aleksandra Tarnowska.

Mariola Grzegorzczak

Dywity. Ogólnopolski sukces Kamila.

Pokaż mi rzekę

Kamil Kluk, obecnie uczeń klasy Vc Szkoły Podstawowej w Dywitach, zdobył I miejsce w Ogólnopolskim Plastycznym Konkursie Ekologicznym „Pokaż mi rzekę”. Konkurs został zorganizowany w ramach projektu „Kajakowy patrol św. Franciszka”. Służył on wybraniu najciekawszych prac plastycznych (rysunków) przedstawiających rzekę widzianą okiem dziecka.

Poszukiwane były rozwiązania graficzne, które z jednej strony stanowią doskonałą promocję tzw. małych ojczyzn, a z drugiej w sposób oryginalny połączyły płaską formę rysunku z wielowymiarową formą troski o piękno polskiego krajobrazu (głównie rzek), o ochronę środowiska i gatunków.

Kamilowi serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

Katarzyna Mańkowska



Radosna Szkoła w Tuławkach

W ramach rządowego programu „Radosna Szkoła” w sierpniu 2011 roku przy Zespole Szkół w Tuławkach powstał plac zabaw dla dzieci klas „0”-III. Koszt inwestycji wyniósł około 120 tysięcy złotych.

Pomimo, że plac ma służyć najmłodszym, bardzo chętnie z linowego stożka i ślizgawek korzystają starsi, a nawet i gimnazjaliści. Jego wielką zaletą jest kolorowa i bezpieczna nawierzchnia oraz estetyczne elementy doskonale wtapiające się w krajobraz. Plac powstał również dzięki dofinansowaniu Urzędu Gminy w Dywitach. W ramach programu „Radosna szkoła” otrzymaliśmy pomoce dydaktyczne do stymulacji sensorycznej oraz gry i zabawki do zajęć świetlicowych za 6 tys. złotych.

Justyna Nowicka



foto: JN

Nowy projekt GOK w Dywitach.

Mobilna Pracownia Kreatywności i Sztuki

Gminny Ośrodek Kultury w Dywitach, dzięki wsparciu Narodowego Centrum Kultury – Program Dom Kultury+, od lipca do listopada realizuje nowy projekt „Mobilna Pracownia Kreatywności i Sztuki”.

W jego ramach przeprowadziliśmy serię warsztatów artystycznych dla dzieci pod hasłem: „Mali odkrywcy kultury” w ramach letnich półkolonii w gminnych świetlicach wiejskich. Od września do listopada w Kieźlinach, Gadach, Bukwałdzie oraz Sętalu w warsztatach kreatywnych „Sztukmistrzynie” uczestniczą dziesiątki pań, które pod okiem arteterapeutek i plastyczek olsztyńskich: Grażyny Borys i Danuty Kaczmarek, tworzą przepiękne dzieła w technikach pergamano, decoupage oraz filcują biżuterię i malują na jedwabiu.

W ramach projektu prowadzony jest blog inspiracji kulturalnych: <http://pogotowiekulturalnedywity.blogspot.com/> – dla tych wszystkich, którzy nie mogą dotrzeć na zajęcia w ośrodku kultury, a marzy im się bliższe spotkanie ze sztuką. Blog adresowany jest również do opiekunów świetlic wiejskich, którzy znajdują tam mnóstwo pomysłów do wykorzystania w pracy z młodszymi i starszymi mieszkańcami wsi.

W dniach 22-23 października 2011 roku w GOK odbędzie się nieodpłatne szkolenie „Świetliczanki do zadań specjalnych –

vademecum opiekuna świetlicy wiejskiej”, na którym można będzie podnieść swoje kwalifikacje w zakresie pedagogiki, pracy z grupą oraz pisania projektów i kreatywności.

Nasz dom kultury nie zapomina również o najstarszych przyjaciółach kultury w Gminie Dywity. Już 22 października o 17.00 spotkanie pod nazwą „Retrospekcja”, na którym zagra Orkiestra Wczorajszego Fasonu oraz obejrzyć będzie można spektakl grupy „Albedo Ansambl” z Olsztyna.

afh

Zdobywcy „Zielonej Flagi”

Dnia 22 września 2011 roku w Krakowie odbyła się X Ogólnopolska Konferencja Szkół dla Ekorozwoju. Podczas niej Zespół Szkół w Dywitach uhonorowany został Międzynarodowym Certyfikatem Ekologicznym „Zielona Flaga”.

To wielkie wyróżnienie dla naszej szkoły, gdyż znaleźliśmy się w gronie 217 placówek w Polsce najbardziej zaangażowanych w działania ekologiczne. Przyznanie certyfikatu stało się jednocześnie wyzwaniem na przyszłość. Nasza szkoła musiała spełnić szereg międzynarodowych standardów wymaganych przez program Eco-Schools. Jesteśmy dumni, że wieloletnia praca nad poprawą stanu naszego środowiska została uwieczniona tak ważnym wyróżnieniem.

Katarzyna Mańkowska



foto: MK

GOK Dywity. Rozwijanie przez muzykę.

Mój talent

Z końcem sierpnia zakończył się, realizowany przez Gminny Ośrodek Kultury w Dywitach projekt Pracowni Kreatywnych Maluchów „Mi-Re-Do – Muzyka Rozwija Dzieci”, w ramach ogólnopolskiego programu Wsparcie Świetlic Wiejskich „Perfecta – Mój Talent”.

W trakcie zajęć dzieci uczyły się, jak słuchać (a nie tylko słyszeć) i rozumieć muzykę. Tworzyły swoje własne mini kompozycje muzyczne. Uczyły się rytmiki, śpiewu i gry na perkusyjnych instrumentach edukacyjnych. Z pomocą instruktora tworzyły spektakle muzyczne. W projekcie wzięło udział około 60 dzieci z gminy Dywity.

Koniec projektu nie oznaczał jednak końca współpracy z „Perfecta – Mój Talent”. Trzy panie z naszej gminy: Anna Bieniaszewska i Marzena Dźbik z Dywit oraz Joanna Jelińska z Kieźlin odważyły się

zaprezentować swoje talenty i pasje biorąc udział w konkursie „Perfekcyjna Mama”. Pani Joanna Jelińska otrzymała trzecią nagrodę. Gratulujemy i cieszymy się ze współpracy ze wspaniałymi Paniami, które na co dzień dzielą się swoimi talentami i wspierają nas społecznie.

Gminny Ośrodek Kultury zgłosił również młodszych wychowanków do konkursu o stypendium dla utalentowanych dzieci. Można było zgłosić trzy osoby z różnych grup wiekowych. Jurorzy docenili talenty naszych dzieci. Jednorazowe stypendia w wysokości

1000zł otrzymały: Olga Szulich z Dywit, Dominika Jasińska z Dywit i Joanna Dawidziona z Gradek. Będą mogły wykorzystać te środki do rozwijania swoich pasji.

Fundacja Przyjaciółka zainteresowała się również pracą animatorów GOK. Joanna Kitkowska, opiekun grup plastycznych oraz „Pracowni kreatywnych maluchów i rodziców” została zaproszona na konferencję prasową poświęconą opiekunom świetlic wiejskich.

KW

Bukwałd. V Konkurs „O garniec Kłobuka”.

Smacznie, zdrowo, regionalnie

Gęsina babci, comber sarni z miodem i śliwką, wybuchowa niespodzianka, malinówka - to tylko niektóre z nazw przetworów, potraw, wypieków i napoi, których można było spróbować w Bukwałdzie podczas Piątego Konkursu na Najlepszy Produkt Żywnościowy Gminy Dywity „O garniec Kłobuka”.

Piękna, słoneczna pogoda i przede wszystkim wspaniałe jedzenie oraz napoje przyciągnęły 17 września tego roku wielu mistrzów lokalnej kuchni oraz jej smakoszy do Bukwałdu. W tegorocznych zmaganiach wystartowało aż osiem sołectw: Dywity, Tuławki, Spręcowo, Bukwałd, Ługwałd, Różnowo, Nowe Włóki i Frąckzi. Na przygotowanych przez siebie stoiskach sołectwa prezentowały własnoręcznie przygotowane produkty. Komisja konkursowa w składzie: Jadwiga Kowalewska - Przedstawicielka Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Olsztynie, Krystyna Dziadko - właścicielka firmy gastronomicznej oraz Sławomir Jędruszewski - nauczyciel Szkoły Gastronomicznej w Olsztynku, oceniała specjały w czterech kategoriach – potraw, wypieków, przetworów i napoi.

Pierwszą nagrodę w kategorii przetwory zdobyła pani Agnieszka Sakowska z Tuławek za swoją gęsinę babci. W kolejnej kategorii, potrawy, pierwsze miejsce przypadło pani Emilii Mielnik, również z Tuławek, za wspaniałą baraninę w potrawce. Za najlepszy wypiek komisja konkursowa uznała ciasto z mirabelką pani Aliny Moszczyńskiej ze Spręcowa, zaś najlepszym napojem tego dnia została uznana sołtysówka pana Romana Krawca z Ługwałdu.

Po ogłoszeniu wyników w



poszczególnych kategoriach wszyscy z niecierpliwością oczekiwali na najważniejszy werdykt jury. Tegoroczne Grand Prix i Garniec Kłobuka powędrowały do Dywit. Jako drugie na podium stanęło sołectwo Spręcowo, zaś trzecie miejsce przypadło jednocześnie sołectwu Nowe Włóki oraz tegorocznym współorganizatorom imprezy - sołectwu Bukwałd.

Oprócz wielu smakołyków dla ciała, tego dnia nie zabrakło również czegoś dla

ducha. Goście kulinarnego święta mogli wysłuchać humorystycznego koncertu kapeli „Podlaskich Babeczek” oraz występu zaproszonych na tę uroczystość gości z gminy Subkowy, położonej w dorzeczu Wierzycy i Wdy.

Na kolejne kulinarne zmagania, w imieniu organizatorów, zapraszamy wszystkich ambitnych kucharzy i smakoszy kuchni za rok do Spręcowa.

Łukasz Ruch

Akcja zbiórki makulatury.

Chrońmy nasze lasy!

Dnia 1 października w Lesie Miejskim w Olsztynie Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych, Warmińsko-Mazurska Liga Ochrony Przyrody, Warmińsko-Mazurskie Polskie Towarzystwo Leśników i Uniwersytet Nowoczesnego Obywatela dokonały uroczystości zamknięcia Kampanii ONZ „Międzynarodowy Rok Lasów 2011”.

Pan Jan Karetka, Dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Olsztynie, wyróżnił dyplomami instytucje zaangażowane w zbiórkę makulatury. W ramach akcji zebrano jej ponad 120 ton. Wśród szkół w niej uczestniczących były dwie szkoły z naszej gminy: Szkoła Podstawowa w Dywitach i Szkoła Podstawowa w Bukwałdzie.

Dyplomy w imieniu RDLP wręczyli: pan Marcin Żurkowski i pan Tadeusz Pampuch. Po spotkaniu odbył się rajd edukacyjny, podczas którego uczestnicy obejrżeli pokaz adeptów taekwondo ze szkoły pana Mariusza Burdalskiego oraz trening kravmaga poprowadzony przez pana Krzysztofa Lewickiego.

Dnia 16 września 2011 roku Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Olsztynie i Uniwersytet Nowoczesnego Obywatela otworzyli program „2012 Rokiem Lasów na Warmii i Mazurach - Nowy Las za Makulaturę”. Aby wziąć udział w nim



udział, wystarczy sprzedać powyżej 100 kg makulatury i przelać dowód sprzedaży na adresy: andrzej.sobania@olsztyn.lasy.gov.pl lub arkadiusz.mrozowski@olsztyn.lasy.gov.pl.

pl. Gorąco zapraszamy do wzięcia w nim udziału i zarazem ochrony naszych przepięknych lasów.

opr. zak

Dywity. I Regionalny Konkurs Instrumentalny.

Muzyk Pierwsza Klasa

Pierwszy października to Międzynarodowy Dzień Muzyki. W związku z tym w Dywitach został po raz pierwszy zorganizowany konkurs muzyki instrumentalnej dla uczniów klas pierwszych szkół muzycznych pierwszego stopnia. Organizatorem była Powiatowa Szkoła Muzyczna I Stopnia w Dywitach.

Udział w konkursie wzięły dzieci z dwóch województw: warmińsko-mazurskiego i podlaskiego, ze szkół muzycznych z miejscowości: Olsztyn, Mrągowo, Kętrzyn, Działdowo, Siemiatycze, Łomża i Dywity. Patronat nad konkursem objął Starosta Powiatowy w Olsztynie pan Mirosław Pampuch. Zarząd Powiatu ufundował nagrody za pierwsze miejsca (w trzech kategoriach) oraz nagrodę Grand Prix, którą zdobyła Justyna Barańska ze Słup – uczennica Powiatowej Szkoły Muzycznej I Stopnia w Dywitach.

W kategorii I miejsce I zdobyła Pawłowska Katarzyna – fortepian, PSM I stopnia, Kętrzyn (nauczyciel p. Ewa Lachowicz); w kategorii II miejsce I otrzymała Patrycja Deptuła – wiolonczela PSM I st. w Dywitach, (nauczyciel: Paweł Panasiuk, akompaniament: Paweł Panasiuk). W kategorii III miejsce I przyznano zespołowi fletowo-gitarowemu „La Dywity” w składzie: Aleksandra Szmigiel, Paulina Cekała, Paulina Chłopak, Aleksandra Sokołowska, Justyna Sierżant, Alan Dźbik, Hanna Tarnowska, Natalia Zduńczyk (przygotowanie: Adam Giska, Ewa Giska, Elżbieta Pliszka).

Uczestnicy otrzymali jeszcze bardzo dużo wyróżnień. Warto wspomnieć, że jurorami byli znakomici muzycy z Akademii Muzycznej z Gdańska, którzy nie znali dzieci i przy ocenie nie mieli wiedzy na temat, z jakiej są one miejscowości i z której szkoły.



– Jestem bardzo zadowolony z poziomu, jaki zaprezentowali uczniowie naszej szkoły – mówi Janusz Ciepliński, jej dyrektor. – Świadczą o tym przyznane nagrody. Cieszy mnie to tym bardziej, że jurorzy podczas przesłuchań nie wiedzieli, skąd są poszczególni uczestnicy. To dla mnie bardzo istotna, bo zewnętrzna i obiektywna, weryfikacja poziomu nauczania szkoły muzycznej w Dywitach. Gratuluję wszystkim wyróżnionym i ich pedagogom oraz rodzicom. Mam nadzieję, że konkurs się przyjmie, bo o tym, że był potrzebny,

świadczyło duże zainteresowanie uczniów z innych szkół muzycznych w regionie. Tymczasem najbliższe miesiące to praca nad utworzeniem orkiestry dętej. Zapraszam już dziś wszystkich dorosłych mieszkańców gminy Dywity, którzy chcieliby zrealizować swoje marzenia i nauczyć się grać na jakimś instrumencie. Zamiast spędzać czas przed telewizorem, zachęcam do spotkania się ze znajomymi na próbie.

Mery, Janusz Ciepliński

GOK Dywity. Działania plastyczne.

Aktywna „Paleta”

W sierpniu 2011 roku Grupa Plastyczna „Paleta”- VI oddział SSK „Pojezierze” oraz animatorzy GOK w Dywitach zrealizowali ciekawy projekt artystyczny przy pomocy finansowej Samorządu Miasta Olsztyn w ramach zadania publicznego: „Edukacja mieszkańców Olsztyna w różnych dziedzinach kultury”. Projekt obejmował warsztaty plenerowe: „Otwarte Lekcje Malarstwa” oraz performance: „Miejsca Docelowe”.

Wszystko odbyło się na starówce Olsztyna. Kilkogodzinne malowanie i szkicowanie w przestrzeni miejskiej okazało się nie takie trudne jakby się mogło wydawać i sprawiło uczestnikom wiele radości. Prace, które powstały, można oglądać w Sali widowiskowej GOK w Dywitach.

W działaniach plenerowych wspierali nas olsztyńscy malarze: Danuta Krajewska i Marcin Kołpa. Drugiego dnia odbył się performance „Miejsca Docelowe”, który wraz z uczestnikami przygotował Wiesław Wachowski. Uczestniczyli w nim również przechodnie.



Uroczystym podsumowaniem projektu był wernisaż, który odbył się we wrześniu w GOK.

Po wakacjach grupa malarek wzięła się ostro do pracy. Zorganizowały one plener malarski 5-6 października w Janczarach. Pogoda, mimo złej prognozy, dopisała i panie twórczo

zmagaly się z naturą.

Wszystkich chętnych zapraszamy zaś 22 października do Mrągowo na 40. Wojewódzki Przegląd Plastyki Nieprofesjonalnej. Na wystawie będzie można zobaczyć również obrazy naszych malarek.

AK

TROPEM WARMIŃSKIEJ PRZYGODY, cz. 24

Odnalezione księgi

Stare zaginione księgi kościelne dotyczące mieszkańców parafii Brąswałd od dawna były uważane za jedne z najstarszych i zarazem najcenniejszych w regionie. Już niemal sto lat temu ksiądz Walenty Barczewski wspominał wielokrotnie w swoich publikacjach o interesującej treści najstarszych zapisów. Niestety, większość, a w zasadzie niemal wszystkie przedwojenne dokumenty zaginęły podczas zawieruchy drugiej wojny światowej. O miejscu ich rzekomego ukrycia przez ówczesnego proboszcza ks. Aloisa Moritza do dziś krąży wiele legend i hipotez. Ustne przekazy mówią, że księgi dotyczące parafii Brąswałd zostały ukryte w miejscu, gdzie nie sięgną ich woda ani ogień. W olsztyńskim Archiwum Diecezjalnym zachował się jedynie rejestr zmarłych od 1916 roku.

Zaginionych dokumentów szukało wiele instytucji oraz osób zajmujących się historią regionu. Prowadząc korespondencję, wertując wszelakie archiwa, prywatne, państwowe, kościelne, zarówno w Olsztynie jak i w Niemczech oraz rozpytując pasjonatów historii, po wielu latach poszukiwań wreszcie udało się dotrzeć do wskazówek, które doprowadziły mnie do zdobycia zaginionych, bezcennych treści brąswałdzkich ksiąg kościelnych zapisywanych przez różnych księży. Dokumenty, w najstarszej części, zawierają ewidencję chrztów i ślubów parafii Brąswałd od roku 1575 do roku 1625. Zapisy te z pewnością są najstarszymi i jedynymi tak rzetelnymi informacjami dotyczącymi ludności wówczas zamieszkującej w Brąswałdzie, Pistkach, Spręcowie, Redykajnach, Kajnach, Barkwędzie i Bukwałdzie.

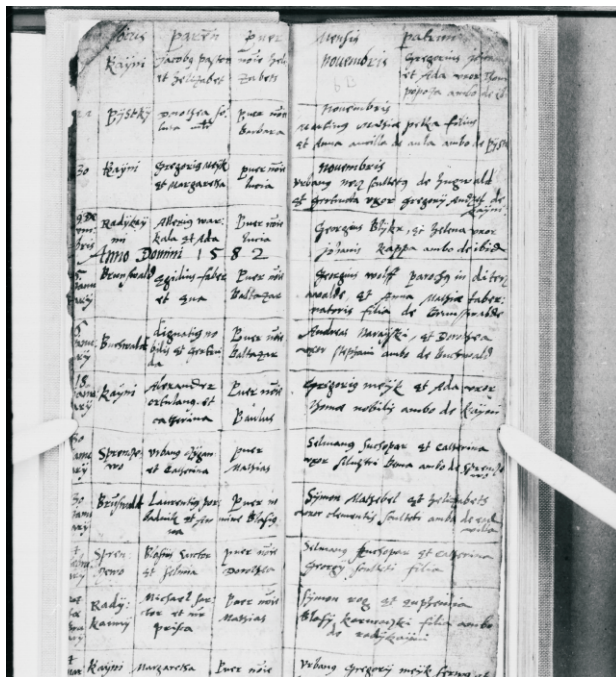
Na pierwszy rzut oka zapisy sprawiają wrażenie niestarannych i mało czytelnych. Pojedyncze wyrazy pisane raczej niedbale, oczywiście łaciną, znajdują się w odręcznie narysowanych, najprawdopodobniej gęsim

piórem, tabelach. Wszystko sprawia wrażenie chaotycznych i przypadkowych zapisów. Gdy jednak przyjrzymy się uważniej tabelkom, bez trudu odczytamy szczegółowe informacje o datach urodzenia, chrztu, ślubach, zgonach, a także imiona i nazwiska oraz miejscowości pochodzenia osób, których te zapisy dotyczą.

W nagłówek rozpoczynającym każdy kolejny rok kalendarzowy co pewien czas na środku tabeli pojawia się określenie roku (np.: Anno Domini 1581). Następnie z lewej strony arabska cyfra oznaczająca dzień miesiąca i nazwa miesiąca pisana po łacinie. Obok, po

prawej stronie, znajduje się nazwa miejscowości, w której miały miejsce narodziny dziecka. Ciekawostką, w zasadzie najłatwiejszą do rozszyfrowania, są dawne nazwy miejscowości. I tak Brąswałd zapisywany był jako Brunswald, Redykajny jako Radikaymi, Pistki – Pystky, Spręcowo jako Sprenczewo, Kajny zaś jako Kaymi.

Część treści dokumentu w niektórych miejscach jest nieczytelna z powodu wyblakłego atramentu, przebijania atramentu z drugiej strony kartki lub z powodu zbyt małych liter jak na ten „kaliber” pióra. Mimo wielu utrudnień w rozszyfrowywaniu zapisów, tym bardziej pasjonujące jest odkrywanie ciekawostek wynikających z ich treści. Po wyrażeniu różnych charakterach pisma widać, kiedy zmieniali się w Brąswałdzie księża. Te nieco nowsze księgi z XIX wieku pisane są



bardzo starannie już w języku niemieckim.

Rejestr w najstarszej odnalezionej brąswałdzkiej księdze chrztów potwierdza jednoznacznie między innymi zapis ze starej kroniki Redykajny dotyczący rodziny Blex, która jako jedyna z całej miejscowości figuruje w ewidencjach parafialnych już od 1583 roku. Rodzina Blex mieszkała w Redykajnach do lat siedemdziesiątych dwudziestego wieku, po czym wyjechała do Niemiec.

Odnalezione przeze mnie w 2009 roku księgi Parafii Brąswałd zawierają zapisy sakramentów chrztu od 1575 do 1626 roku oraz od 1847 do 1872 roku oraz sakramentów małżeństwa od 1573 do 1626 roku. Ewidencja zgonów obejmuje lata od 1821 do 1876. O innych bezcennych odnalezionych dokumentach dotyczących naszego regionu już wkrótce Henryk Mondroch

Nasze Gady. Warmia znana i nieznaną.

Szlakiem grodzisk pruskich

W dniu 7 sierpnia 2011 roku w Gadach miała miejsce uroczysta promocja przewodnika turystyki, dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego „Warmia znana i nieznaną”. Autorami publikacji są: Robert Klimek - historyk i archeolog, znawca kultury i historii dawnych Prusów, Andrzej Jadwiszczak – przyrodnik i entomolog oraz Teresa Kosińska - prezes Stowarzyszenia „Nasze Gady” i Grupy Partnerskiej Gniazdo Warmińskie.

Przewodnik prowadzi turystę wzdłuż odcinka turystycznego Szlaku Grodzisk Pruskich budowanego przez Partnerstwo „Gniazdo Warmińskie”. Trasa zaczyna się w Ługwałdzie i przez Spręcowo, Sętań, Nowe Włoki, Plutki, Gradki, Tuławki, Gady oraz Frączki, Studziankę, Derc i Barczewko prowadzi do Marun. Każda z miejscowości jest opisana i przedstawiona na mapie.

Ważniejsze opisane miejsca znajdujące się po drodze mają podaną lokalizację współrzędnych geograficznych. Są to

zabytki, ciekawe szlaki, pomniki przyrody, ale również sklepy, przystanki komunikacji publicznej czy ośrodki agroturystyczne otwarte na przyjmowanie gości.

Cały przewodnik jest dostępny na stronie internetowej: www.warmiaznana nieznaną.pl. Strona ta mieści również wszystkie informacje o opisywanych miejscowościach i ich okolicach, które ze względu na ograniczoną objętość publikacji nie mogły się w niej

Liczymy również na udział Państwa w budowaniu tej strony. Jeżeli chcecie się z nami podzielić swoją wiedzą o opisanym obszarze, prosimy o kontakt na adres: naszegady@o2.pl.

Przewodnik jest dystrybuowany bezpłatnie. Został dofinansowany z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Partnerami projektu byli: gmina Dywity, Gminny Ośrodek Kultury w Dywitach oraz Wydawnictwo „Mantis”.

Teresa Kosińska

IX Bieg Brąswaldzki - Mistrzostwa Gminy Dywity w Biegach Przełajowych.

Dużo emocji i zaciętej walki

W piątek 30 września 2011 roku punktualnie o godz. 10.45 nastąpiło uroczyste otwarcie zawodów. Wszystkich zebranych uczestników biegów przełajowych powitał sołtys wsi Brąswałd a zarazem Wiceprzewodniczący Rady Gminy Dywity pan Longin Rudzik, który życzył wszystkim zebranych doskonałych wyników sportowych podczas biegów. Następnie pan Szymon Niestatek (trener lekkoatletów GUKS „ASY” Dywity) przedstawił zawodnikom szczegóły techniczne odnośnie rozgrywania poszczególnych biegów.

Biegi Brąswaldzkie odbyły się w nowej formule. W tym roku były one oficjalnymi Mistrzostwami Gminy Dywity Szkół w Biegach Przełajowych. Na świetnie przygotowanych i bardzo widowiskowych trasach dzieci ze szkół podstawowych i gimnazjalnych z terenu naszej gminy rywalizowały w sześciu kategoriach. Biegi były bardzo emocjonujące, a walka niekiedy toczyła się dosłownie do ostatnich centymetrów trasy.

Po biegu wszyscy uczestnicy zawodów i ich opiekunowie otrzymali posiłek regeneracyjny. Około 20 minut po zakończeniu biegów dokonywana była dekoracja. Zawodnicy, którzy zajęli miejsca od I do III otrzymali medale i dyplomy. Zawodników z miejsc od IV do VI wyróżniono pamiątkowymi dyplomami. Aktu dekoracji dokonywali Wiceprzewodniczący Rady Gminy Dywity pan Longin Rudzik oraz pracownik Referatu Edukacji, Kultury, Sportu i Promocji Gminy Dywity pan Julian Wojgieniec.



foto. SN

Oto medaliści mistrzostw: Izabela Górczak (SP Dywity), Oliwia Sakowska (SP Tuławki), Kornelia Sobolewska (SP Tuławki), Kamil Michalak (SP Dywity), Michał Tomaszewski (SP Bukwałd), Dominik Gwiazda (SP Spręcowo), Natalia Grubert (SP Bukwałd), Paulina Smolińska (NSP Słupy), Monika Janiszewska (SP Bukwałd), Łukasz Michalak (SP Dywity), Sebastian Fiuk (SP Spręcowo), Michał

Wiśniewski (SP Dywity), Natalia Zielińska i Monika Dobrzyńska (obie Gimnazjum Dywity), Julia Siarniak (Gimnazjum Dywity), Adrian Rebajn (Gimnazjum Tuławki), Przemysław Petrich (Gimnazjum Tuławki). Najlepsi zawodnicy zawodów będą reprezentowali Gminę Dywity w Mistrzostwach Województwa w Biegach Przełajowych, które odbędą się wiosną 2012 roku.

SN

Mistrzostwa Gminy Dywity w Lekkiej Atletyce.

Mamy kilka talentów...

Dnia 21 września 2011 roku przy pięknej, słonecznej pogodzie odbyły się Mistrzostwa Gminy Dywity w Lekkiej Atletyce. O medale, dyplomy i nagrody rywalizowali uczniowie gminnych szkół.

Dziewczęta i chłopcy ze szkół podstawowych rywalizowali w biegach na 60 i 600m, a także w rzucie piłeczką palantową. Natomiast uczniowie gimnazjum w biegach na 100 i 300 m oraz w rzucie piłką lekarską. Były to zawody indywidualne. Każdy z zawodników startował w trzech konkurencjach, a jego wyniki były przeliczane na punkty. Dodatkowo prowadzona była klasyfikacja drużynowa szkół.

Oto medaliści:

Szkoły podstawowe – dziewczęta: 1. Paulina Smolińska (SP Słupy), 2. Natalia Grubert (SP Bukwałd), 3. Ewa Malinowska (SP Dywity).

Szkoły podstawowe – chłopcy: 1. Michał Wiśniewski (SP Dywity), 2. Łukasz Michalak (SP Dywity), 3. Sebastian Fiuk (SP Spręcowo).

Szkoły gimnazjalne – dziewczęta: 1. Natalia Zielińska (GIM Dywity), 2. Milena Raciborska (GIM Dywity), 3. Izabela Kubaczek (GIM Dywity).

Szkoły gimnazjalne – chłopcy: 1. Adrian Rebajn (GIM Dywity), 2. Krystian Obuchowicz (Dywity), 3. Robert Zalewski (GIM Tuławki).

Klasyfikacja szkół podstawowych: 1. SP Dywity, 2. SP Słupy, 3. SP Bukwałd, 4. SP Spręcowo, 5. SP Tuławki.

Klasyfikacja szkół gimnazjalnych: 1.



foto. SN

GIM Dywity, 2. GIM Tuławki.

Poza wyżej wymienionymi medalistami na wyróżnienie zasłużyli jeszcze następujący zawodnicy: Anita Leszczyńska, Robert Drąg - SP Słupy, Klaudia Kowalczyk - SP Spręcowo, Dominika Młynarczyk - SP Bukwałd, Oliwia Sokołowska - SP Tuławki, Dawid Pietkiewicz - SP Dywity, Monika Dobrzyńska, Konrad Wirchanowicz - GIM Dywity, Joanna Tomaszewska, Przemysław Petrich - GIM Tuławki. Pełne wyniki oraz zdjęcia na stronie www.guksdywity-la.pl. Podsumowując zawody, śmiało można stwierdzić, że w

naszej gminie mamy sporo młodych talentów, a czas pokaże, jak się one rozwiną.

Organizatorem zawodów był sekcja lekkoatletyczna GUKS „ASY” Dywity. Zawody odbyły się w ramach realizacji zadania publicznego pt.: „Wyżej, szybciej, dalej. Szukamy przyszłych olimpijczyków”, które w 2011 roku jest dofinansowane ze środków budżetu Gminy Dywity w ramach Programu współpracy z organizacjami pozarządowymi. Zawody udało się sprawnie przeprowadzić także dzięki pomocy nauczycieli ze szkół w Dywitach, Spręcowie, Bukwałdzie oraz Tuławkach, za co składam wszystkim serdeczne podziękowania.

SN